

ŚWIĘDNIKA

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Tygodnik

Nr 32 (1290) 19 września 1996 r. cena 30 gr

Ciepłe kaloryfery za duże pieniądze

Pierwsza połowa września wszystkim dała się we znaki chłodem i deszczami. Gdy temperatura powietrza zaczęła wahać się wokół 10 stopni Celsjusza, niecierpliwie czekaliśmy na decyzję wojewody o rozpoczęciu sezonu grzewczego. Świdniczanie zmęczeni zimnem i wilgocią ostatniego weekendu, w poniedziałek rano chwycili za telefony. Prośbami o włączenie ogrzewania nekano Pegimek, Spółdzielnię Mieszkaniową, PEC, nawet naszą redakcję. Ten zmasowany atak telefoniczny przyniósł efekt, ciepło dotarło do spółdzielczych i komunalnych kaloryferów. Jakie będą skutki tak wczesnego rozpoczęcia sezonu grzewczego, z tym pytaniem zwróciliśmy się do przedstawicieli SM i Pegimeku.

Krzysztof Krzyżanowski, wiceprezes Pegimeku: „Dotychczasowe rozliczenia finansowe zaliczek wpływających na konto ogrzewania nie wyglądają zbyt wesoło. Dopiero sierpieniowe wpłaty mogliśmy zaliczyć na poczet rozpoczętego właśnie sezonu grzewczego. Wcześniej wpłaty wyrównywały jeszcze zaległości, jakie narosły od stycznia do kwietnia. Zbieranie wtedy opłaty pokrywały jedynie 30% kosztów zużywanego ciepła. Tegoroczna jesień nie jest dla mieszkańców łaskawa. Sezon grzewczy rozpoczynamy miesiąc wcześniej, co dodatkowo zwiększa koszty. Poza tym to pierwsze uderzenie ciepła musi być dużo większe, by ogrzać cały budynek - ściany, stropy. Lokatorzy powinni zdawać sobie sprawę, że po rozliczeniu obecnego sezonu grzewczego wszyscy będą musieli dopłacić znaczne sumy.

Od 1 października PEC zaproponował podwyższenie ceny ciepła o 10%. Jest to znaczny skok i nie możemy się na to zgodzić, tym bardziej iż w czerwcu podnieśliśmy już ceny. Dostawca ciepła tłumaczy swoją decyzję wyższą ceną ciepła dostarczonego przez elektrociepłownię, z kolei EC usprawiedliwia się ceną węgla. Jest to dosyć dziwne, gdyż zapasy węgla, kupowanego jeszcze po preferencyjnych cenach, są spore. Ostatnio także nie podniesiono jego ceny.

Wiesława Wypchło, zastępca prezesa SM do spraw technicznych: „W czerwcu ustaliliśmy wysokość zaliczki na 1,7 zł/mkw. Miało to zabezpieczyć pokrycie kosztów ciepła w rozpoczętym właśnie sezonie grzewczym (od października do grudnia) i przewidywaną październikową podwyżkę PEC-u. Niestety, sezon grzewczy rozpoczął się dużo wcześniej niż zwykle, co może oznaczać konieczność dopłat w niektórych budynkach. Również podwyżka okazała się znacznie wyższa niż się spodziewaliśmy. Na razie trwają negocjacje, dzisiaj odbyło się pierwsze spotkanie z udziałem Stanisława Szkolęta, zastępcy burmistrza oraz przedstawicieli PEC-u i Gigi”.

dan

Salę Historii WSK otwierano hucznie, a likwidowano po cichu.

WIĘCEJ SZACUNKU DLA PRZESZŁOŚCI

Nikt nie pamięta dokładnej daty zamknięcia Sali Historii WSK, można jednak przyjąć, że stało się to dwa lata temu. Mało kto pamięta też, jak powstała. Przypomnijmy więc, że starania o jej zorganizowanie rozpoczęły w latach 70. inż. Adam Hadrawa. Gdy pomysłodawca wydepłtywał ścieżki i tłumaczył wszystkim konieczność gromadzenia pamiątek, patrzono na niego jak na dziwaka. Mimo braku decyzji o utworzeniu izby pamiątek zbierał dokumenty, pamiątki, pisał kronikę. Po jego śmierci zona przekazała wszystkie materiały do działu reklamy. Wieloletnia praca Adama Hadrawy to kilka ciężkich paczek z dokumentami, do transportu których potrzebny był żuk. Materiały te przejął Zbigniew Piasecki, który podobnie jak jego poprzednik, mimo niesprzyjających warunków dla pielęgnowania historii, kontynuował prace i przygotowywał materiały do przyszłej Sali Historii.

Na początku lat osiemdziesiątych powstała izba pamiątek wytwórni. Może nie taka o jakiej marzyli jej twórcy, ale najważniejsze, że było miejsce, w którym gromadzone bezcenne pamiątki dotyczące produkcji WSK, oraz informacje o ludziach, którzy tworzyli historię zakładu. Opiekujący się Salą Historii WSK pracownicy działu reklamy uzupełniali zbiory, gromadzili eksponaty i dokumenty. Wykorzystując materiały Adama Hadrawy pisali historię zakładu.

Już po raz czwarty

Zdawałoby się, że targi przemysłu obronnego nie mają przesłanek do długiego istnienia. Wiadomo, że wartość sprzętu wojskowego poznaje się na poligonie, a nie w hali wystawowej, więc nie

Kielce pod broń

są one okazją do prawdziwego handlu. Poza tym - jak długo można oglądać te same karabiny, czołgi i helikoptery placąc za wejście 10 zł od osoby?...

A jednak czterodniowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach odbył się już po raz czwarty i nie nie zapowiada jego naturalnej śmierci. Powodem jest pojawienie się firm zachodnich walczących o udział w realizacji programu strategicznego Huzar oraz o „kontrakt Dokończenie na str. 2

Nocne loty śmigłowców, czyli:

Najlepiej gdy wieje z północnego wschodu

Nocne loty śmigłowców nad miastem bulwersują wielu świdniczan. O odpowiedzi na pytanie, czy helikoptery rzeczywiście muszą zakłócać nam wieczorną ciszę poprosiliśmy pana Andrzeja Gdulę, kierownika lotów lotniska zakładowego.

„Śmigłowce, jak każdy statek powietrzny lądują i startują pod wiatr. Najgłośniejszą uciążliwość, szczególnie nocą, powoduje wiatr wiejący z kierunku 330, czyli z

północnego zachodu, zmuszający śmigłowce do podchodzenia do lądowania nad miasto i wiatr z kierunku 150, czyli południowego wschodu, kiedy śmigłowce muszą nad miasto startować. W tej sytuacji, niezależnie, czy są to loty „po kręgu”, uczące startów i lądowań w warunkach nocnych, czy też loty „do strefy” poza Świdnik, starty i lądowania wypadają w obręb miasta. Najmniej uciążliwe są kierunki 060, czyli północno-wschodni i 240 - południowo-zachodni, kiedy piloci omijają miasto podczas startów i lądowań. Ostatnio szkoliliśmy pilotów koreańskich, a program tego szkolenia obejmował również loty nocne, które można było odczuć jako dokuczliwe...”

- Nocne loty dotyczą jednak nie tylko szkolących się w Świdniku pilotów zagranicznych...

- Wszyscy piloci w ramach tak zwanej kontroli techniki pilotażu mają obowiązek wypełnienia okresowego programu lotów przypominających i utrwalających nawyki

Dokończenie na str. 2

Dodatkowa godzina wf...

Dobrodziejstwo czy utrudnienie?

Od 1 września wprowadzono w szkołach trzecią godzinę wychowania fizycznego. W środowisku nauczycielskim decyzję przyjęto z mieszanymi uczuciami. W świdnickich szkołach, podobnie jak w innych miastach, obok niewątpliwych korzyści płynących z wprowadzenia dodatkowej godziny wf pedagodzy widzą także mankamenty tego rozwiązania.

Krzysztof Gała, dyrektor SP nr 3: „Jestem podwójnie zadowolony, jako dyrektor szkoły i nauczyciel kultury fizycznej, w obu wypadkach mając na uwadze dobro dziecka. Wprowadzenie dodatkowej godziny wf można rozpatrywać w kilku aspektach. Na pewno większa dawka ćwiczeń fizycznych korzystnie wpłynie na rozwój fizyczny uczniów, rozbudzi w nich zamiłowanie do ruchu. Jest to niezwykle ważne, gdyż nasza młodzież niezbyt chętnie w sposób aktywny

spędza wolny czas. Wychowanie fizyczne prowadzone w wymiarze 3 godzin tygodniowo pozwoli na wyszczelnienie w uczniach pewnych umiejętności, które później mogą wykorzystywać poza szkołą. Takie przypadki mają już miejsce, np. osiedlowe rozgrywki koszykówki. Teraz z pewnością będzie ich więcej i nie tylko w tej dyscyplinie sportu. Rozbudzenie zainteresowania sportem, uczestnictwo w zawodach, grach na podwórku

Dokończenie na str. 2

Cyfrowe Sokoły Śtrubla

11 września przyleciał do Świdnika dowódca lotnictwa wojskowego Czech, gen. major Pavel Štrubl. Towarzyszył mu szef polskich sił powietrznych gen. dyw. Kazimierz Dziuk. Tuż po wyjściu z helikoptera pierwszy lotnik Czech skierował się do hangaru wydziału

Czech. Gen. Štrubl zasiadł za sterami jednego z nich. Zaświeciły się monitory cyfrowych instrumentów nawigacyjnych, na jednym z ekranów pojawiła się sprężona z satelitarnym systemem określenia położenia śmigłowca w terenie, automatycznie przesuwająca się



Fot. K. Majkowska

Po obejrzeniu śmigłowca gen. Štrubl pytał o opinie na jego temat szkolących się w Świdniku pilotów i mechaników.

startu, gdzie stały dwa pierwsze Huzary spośród 11 zamówionych w ubiegłym roku przez Ministerstwo Obrony

mapa. General nie ukrywał zadowolenia, że jak wyposażonym śmigłowcem będą już wkrótce latali jego żołnierze: „Cieszę się, że nasze próby dotyczące zaopatrzenia Sokołów w EFIS, czyli cyfrowe systemy obrazowania parametrów lotu zostały uwzględnione przez świdnicką fabrykę. Jestem zwoleńnikiem współpracy z Polakami i myślę, że śmigłowce, które wkrótce odlecia do Czech będą argumentem przemawiającym na rzecz jej rozszerzenia. Terminowe dostawy kolejnych maszyn i ich bezawaryjna eksploatacja ułatwiłyby rozmowy o dalszych zakupach. Armia czeska potrzebuje jeszcze wielu śmigłowców wielozadaniowych. Interesuje nas również Huzar. O nim jednak będziemy mogli rozmawiać dopiero wtedy, gdy rozstrzygnie się sprawa wyboru wyposażenia, zwłaszcza systemów przeciwpancernych”.

General Pavel Štrubl przebywał w Świdniku 3 godziny poświęcając je na rozmowy z przedstawicielami zarządu firmy i zwiedzając zakład. Kolejną wizytę złożył na stoisku PZL-Świdnik w pierwszym dniu trwania Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach. Sokoły, które oglądał w Świdniku odlecia do Czech jeszcze w tym miesiącu.

jmr

MOK zaprasza

20 września o godz. 18.00 w Artystycznej Świetlicy Środowiskowej przy ul. Wyszyńskiego otwarta zostanie wystawa modeli kartonowych Andrzeja Galinskiego. Autor modeli jest laureatem ówczesnego konkursu modeli plastycznych i kartonowych w Lublinie. O niezwykłości jego prac stanowi dodatkowo fakt, że wszystkie zostały wykonane jedną ręką. Ekspozycja czynna będzie do 23 września w godz. 17.00-22.00.

jmr

Co myślimy o służbie zdrowia?

22 września i 15 października Komisja Spraw Społecznych Rady Miejskiej będzie dyskutować na temat funkcjonowania świdnickiej służby zdrowia. Osoby zainteresowane przekazaniem swoich uwag i wniosków na ten temat proszone są o składanie ich pisemnie w biurze Rady Miejskiej przy siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Wyszyńskiego.

jmr

Soki, chipsy i przeboje światowej kinematografii, czyli...

„To warto zobaczyć” po raz trzeci

Ta wiadomość na pewno ucieszy wszystkich kinomanów. Już 1 października rozpocznie się w kinie „Lot” trzecia edycja przeglądu filmowego „To warto zobaczyć”. Tym razem w programie znalazło się 10 filmów, z których większość miała swą światową premierę w ciągu ostatnich kilku miesięcy, jeśli nie tygodni. Rozpoczęcie przeglądu połączone zostanie z projekcją, degustacją soków i napojów ZPOW Milew oraz chipsów firmy „Wedel”. Kartnety można już nabywać w kasie kina a uczestelowy program imprezy drukujemy poniżej.

„KWIAŁ MEGO SEKRETU”

Reż. Pedro Almodóvar, wyk. Marisa Paredes, Juan Echanove.

Pseudomelodramat. Bohaterka jest czterdziestoletnią pisarką melodramatycznych powieści, której życie jest odległe od sentymentalnych szablonów: ma jej unika, przyjaciółka szuka jej, rodzina zeruje na jej zarobkach. Gdy wreszcie mąż domaga się rozwodu, bohaterka staje przed największą próbą swego życia.

„LISBON STORY”

Reż. Wim Wenders, wyk. Rudiger Vogler, Patrick Bauchau.

Dramat psychologiczny. Reżyser realizuje film dokumentalny o Lizbonie, ma zapasę twórczą i wzywa na pomoc przyjaciela, specjalistę od nagrań dźwiękowych. Przyjaciel przybywa do Lizbony, ale reżyser zniknął. Pozostały tylko taśmy filmowe.

Dokończenie na str. 5

Uskrzydłone bieganie



Stanisław Marzec z Nałęczowa został zwycięzcą I „Aerobięgu” zorganizowanego 15 września w Świdniku. Wśród kobiet najlepszą okazała się Izabela Zatorska z Krosna. Spośród świdniczan najlepiej spisał się Nina Putzan z SP nr 1, która wygrała rywalizację dziewcząt w kategorii 84-85. W biegu głównym 31 lokalnie zajął Grzegorz Putzan, 44 była Agnieszka Bielecka. W biegu głównym startowało 55 zawodników, a we wszystkich biegach towarzyszących wzięło udział około 400 biegaczy. Najstarszy zawodnik imprezy, Tadeusz Andrzejewski ukończył 63 lata, najmłodszy - Maciej Iwanicki, zaledwie 5. Bieg ukończyły również dwie osoby niepełnosprawne: Krzysztof Wojdat i Zdzisław Koziej.

Dokończenie na str. 6

Dobrodziejstwo czy utrudnienie?

Dokończenie ze str. 1

uchroni młodzież przed kontaktami ze środowiskami patologicznymi. W ten sposób spędza czas nie tylko pożytecznie i zdrowo, ale i ciekawie. Zwiększona liczba godzin przyczyni się również do doskonalenia nabytych już umiejętności, na co do tej pory nie było czasu.

Jest także jeszcze inny aspekt uprawiania sportu. Z codziennych obserwacji w szkołach wynika, że bardzo dużo dzieci ma wady postawy. Statystyki mówią nawet o 70 %. Aby zapobiegać wadom postawy promuje w swojej szkole rozbudowanie na lekcjach w ćwiczeniach kształtujących, ze szczególnym uwzględnieniem układu kostno-mięśniowego. Dzięki trzem lekcjom zyskujemy dodatkowo na te ćwiczenia 20 minut tygodniowo. Oprócz tego chciałbym w tym roku szkolnym wprowadzić tzw. „wychowanie do rekreacji”. Polega to na nauczaniu młodzieży pewnych umiejętności i nawyków aktywnego spędzania wolnego czasu, bez względu na odbywanie się to będzie pod blokiem lub u babci na wakacjach. Zamiast nudzić się lepiej poćwiczyć. W zajęciach dla dziewcząt wprowadzimy elementy jogi i relaksacji. Być może będą także elementy sportów walki, mam tu na myśli ćwiczenia samodyscipline.

Nieco gorzej wygląda dodatkowa lekcja kultury fizycznej od strony organizacyjnej. Szkoła musi zapewnić uczniom miejsce do uprawiania sportu. Przy sporządzaniu planu lekcji brałmyś pod uwagę takie ułożenie godzin wf, by nie nakładało się za dużo grup na jedną lekcję. Zwykle są 2-3, sporadycznie 4 klasy. W takim przypadku 2 klasy wchodzi do sali gimnastycznej, jedna korzysta z sali gimnastycznej korekcyjnej, a jedna ćwiczy na kortach. Na ostatnim zebraniu komitetu rodzicielskiego padła propozycja, by zastanowić się nad rozbudową sali gimnastycznej, oczywiście przy współpracy z Totalizatorem Sportowym. Biorąc pod uwagę ułożenie poszczególnych segmentów szkoły byłaby możliwość dobudowania, jeżeli nie standardowego budynku, to przynajmniej

zadaszonego pomieszczenia z prowizorycznym oszkleniem i bez ogrzewania. Wykorzystalibyśmy jej wiosną i jesienią.

Kolejnym problemem wynikającym ze zwiększenia liczby godzin wf są pieniądze. Do tej pory nie bardzo wiadomo kto ma finansować te nowo wprowadzone godziny. Nie wiem czy kasa gimnazjum wytrzyma takie obciążenie. Pewnie inne gminy mają podobne kłopoty i boją się, że na skutek nakazów sejmowi wykonawstwo ustawy.

Barbara Śpiwak, dyrektorka SP nr 2: „Z pewnością sytuacja w mojej szkole jest podobna do tego, co dzieje się w innych placówkach. Nie mamy odpowiednich warunków na realizację dotychczasowego wymiaru wychowania fizycznego. Na 34 oddziały jest jedna sala gimnastyczna. Ze względu na oszczędnościowych łączymy grupy. Gdy jednak do sali wejdą 2 klasy robi się już ciasno i nauczycielom trudno realizować zajęcia zgodnie z programem. Można jedynie grać w piłkę. Część klas ma zajęcia w harcówce, a najmłodsi uczniowie w ogóle nie ćwiczą w sali gimnastycznej. Mają lekcje na kortach. Z chwilą wprowadzenia trzeciej godziny wf sytuacja stała się wręcz fatalna. Dzieci uczą się do godziny 18.00, czego nie było już od wielu lat. Budzi to powszechne niezadowolenie rodziców, uczniów i nauczycieli. Decyzja wprowadzenia dodatkowej lekcji wf jest zapewne nieprzemysłana. Powinno się najpierw stworzyć lepsze warunki do realizacji dotychczasowego wymiaru lekcji, a dopiero potem je rozszerzać.”

Niezbity optymistycznie w wprowadzone zmiany patrzy także **Andrzej Piasecki**, członek Zarządu Miasta od spraw oświaty: „Jestem krytycznie nastawiony do tego, co dzieje się w oświacie. Koalicja przez 3 lata nie zrobiła wiele dla szkół i nagle „uraczono” nas dwoma pomysłami: przeprowadzaniem dzieci przez ulicę przy szkołach i trzecią godziną wychowania fizycznego. Uważam, że jest to decyzja czysto propagandowa. Według zapewnienia ministerstwa są pieniądze na trzecią godzinę wf, niestety mamy już połowę września i do gmin nie

przekazano żadnych funduszy. Dyrektorzy szkół płacą na razie z własnych pieniędzy. Składają wiadomo, że rząd nie przewidywał takiej kwoty w subwencji oświatowej i pewnie przesunie tu pieniądze przeznaczone wcześniej na zajęcia pozalekcyjne. Nikt jednak nie wie kiedy to się stanie. Poczekamy jeszcze do końca roku, jeżeli nie otrzymamy dodatkowych pieniędzy zaskarżymy ministerstwo finansów i ministerstwo edukacji do sądu. Ustawa o samorządzie terytorialnym mówi przecież wyraźnie, że na realizację zadań zleconych gmina powinna dostać środki finansowe. Zwiększenie godzin wf to także problem bazy sportowej. W najgorszej sytuacji są uczniowie dwóch starych szkół - SP nr 1 i 2, z małymi salami gimnastycznymi oraz SP nr 7, w której sala będzie za dwa lata.

dan

Dokończenie ze str. 1

za śmieszne pieniądze, poszły motocykle z serii ptaków i to te, znajdujące się w magazynie sekcji reklamy. Przygotowany na 12 września przetarg w ostatniej chwili wstrzymano. Już po decyzji dyrektora o redakcji zgłosił się pracownik działu gospodarki materiałowej zaniepokojony brakiem informacji o przetargu w zakładowym radiowęźle.

Wiecej szacunku dla przeszłości

Jeśli nie stać nas na prowadzenie Sali Historii, to spróbujmy zabezpieczyć i zgromadzić pamiątki w takim miejscu, by spokojnie czekały na lepsze czasy. Zachowajmy je dla przyszłych pokoleń, nie handlujmy historią, bo co powiemy i pokazemy naszym dzieciom.

W codziennej krzątaninie łatwo zapomnieć o rzeczach ważnych, a do takich na pewno należy ochrona i dbałość o wspólną historię. Bo za kilka lat, może się okazać, że historia WSK zaczyna się od produkcji Sokola, tak jak historia Świdnika od wykopania kartofli pod halę fabryczną, bo niewielu ludzi wie, że przed wojną była tu Szkoła Pilotów.

Irena Wierchoś

Calenu personelowi Oddziału Internistycznego Szpitala Miejskiego w Świdniku a w szczególności lek. A. Gluszkowi, za opiekę i przywrócenie zdrowia, serdeczne podziękowania składa wdzięczna pacjentka
Janina ZAKRZEWSKA

Na scenie i w kuluarach, czyli...

Gdy jazz opanował Świdnik



Gwiazdą sobotniego wieczoru był bez wątpienia Elvin Jones i jego „Jazz Machine”. Jednak występujące przed nim zespoły: kwartet Kazimierza Jonkisa z Marzeną Ślusarską i trio Piotra Barona (na zdjęciu) zostały także niezwykle ciepło przyjęte przez publiczność. Piotr Baron zachwycił programem, na który złożyły się utwory inspirowane tangiem. Obok kompozycji D. Brubecka i N. Aderleja znalazły się także przeboje jak filmowe „Ostatnie tango w Paryżu” G. Barbieriego i „Tango Milonga” J. Petersburskiego.

W piątek, przed rozpoczęciem Jazz Festiwalu Świdnik '96 organizatorzy urządzili - wzorem noworocznymi tradycjami - konną paradę ulicami miasta. Wzięli w niej udział władze Świdnika (na zdjęciu burmistrz Krzysztof Michalski) oraz dzielnicowy zespół Rama 111, który zagrał na trasie przejazdu kilka znanych standardów jazzowych. Niestety rzęsy deszcz i przenikliwie zimno nie sprzyjały popularności muzyki synkopowanej.



W niedzielę wystąpił wraz ze swoim zespołem słynny saksofonista i niestrudzony popularyzator muzyki jazzowej Jan Ptaszyn Wróblewski. Zapytany o poziom i range imprezy odpowiedział: „To nieprawda, że Świdnik jest miastem bez jazzowych tradycji. Kilka lat temu sam grałem w jednym z tutejszych klubów (nazwy już nie pamiętam) a w późniejszym czasie występowałem tu inni jazzmani. Świdnicki festiwal to wydarzenie w skali kraju a może nawet Europy. Nieczęsto bowiem zdarza się, by w jednym miejscu, przez 3 dni zagrało tylu znakomitych wykonawców z Elvinem Jonesem na czele. Dalsze losy imprezy są w rękach organizatorów. Jeśli uda im się pozyskać poważnych sponsorów, to nie powinno być problemów z organizacją następnego festiwalu.”

Jedną z atrakcji Jazz Festiwalu Świdnik '96 były targi wydawnictw muzycznych. W hallu MOK czynne było stoisko warszawskiej hurtowni „Classic”, zajmującej się sprzedażą płyt kompaktowych, kaset i czasopism muzycznych firmy „Polonia Records”. - Od kilku lat jestem obecny na dużych, renomowanych festiwalach - powiedział Maciej Frączak, szef hurtowni - takich jak Jazz Jamboree czy Warsaw Summer Jazz Days, lecz nigdy nie miałem okazji zawiązać do Świdnika i to na festiwalu jazzowy. Czuję się więc mile zaskoczony, że istnieje w tym mieście ogromna rzesza ludzi, słuchających tej muzyki. Spornym zainteresowaniem cieszą się jazzowe inspiracje muzyką Chopina w wykonaniu Andrzeja Jagodzińskiego, Leszka Możdżera i Leszka Kułakowskiego. Klienci pytają też o edycję dzieł Krzysztofa Komedy. Jednak większy jest popyt na kasyety magnetofonowe niż płyty kompaktowe, co wynika z dość dużej różnicy cen. Mam nadzieję, że wkrótce przebojem naszej oferty będzie materiał nagraniowy ze świdnickiego festiwalu.



Wśród festiwalowego audytorium nie zabrakło świdnickich muzyków. Na zdjęciu od prawej Zbigniew Zieliński, Dariusz Czyż i Robert Słazak. Dwaj ostatni związani są z zespołem Arkadiusza Dziełowskiego. R. Słazak tak skomentował to wielkie muzyczne święto: „Gdy niedawno wróciłem z Francji, gdzie pracuję jako muzyk w cyrku „Arlette Gruss” nie mogłem uwierzyć, że w Świdniku odbędzie się festiwal jazzowy. A jednak dziś słucham tej muzyki i to na wysokim poziomie. Mam nadzieję, że to nie ostatni festiwal w naszym mieście.”

Najlepiej gdy wieje z północnego wschodu

Dokończenie ze str. 1

latania nocą. Przed wylotem do Hiszpanii, na początku lata, loty takie wykonywali piloci Heliseo.

- Ile godzin nocnego latania musza wykonać piloci w ciągu roku?

- Myślę, że około 2-3 procent całego nalotu. Zwiększyła nam się ostatnio intensywność lotów nocnych, przede wszystkim z powodu Koreńczyków ale i przyszłość również nie zapowiada się pod tym względem spokojnie, ponieważ przystąpimy wkrótce do szkolenia pilotów czeskich.

- W przypadku każdego konfliktu warto pokusić się o znalezienie kompromisu. Czy kierownictwo lotów robi coś w kierunku zmniejszenia uciążliwości nocnych startów i lądowań?

- Oczywiście staramy się w miarę możliwości pomóc świdniczanom. Śmigłowiec jest najbardziej hałaśliwy w czasie wykonywania zakrętów. Ostatni zakręt przed podejściem do lądowania wypada nad miastem, w sąsiedztwie szpitala. W myśl przepisów powinien on być robiony na wysokości nie mniejszej niż 150 metrów. Podnieśliśmy tę wysokość do 200-250 metrów. Dzięki temu cały lot nad miastem odbywa się na większej wysokości, a załogi starają się tak podchodzić do lądowania, by hałas śmigłowca przelatującego nad szpitalem był jak najmniej słyszalny. Możliwe jest to naturalnie tylko w przypadku sprzyjających warunków atmosferycznych.

- Czy Pańskim zdaniem sensowne byłoby przeniesienie nocnych lotów na inne lotnisko, gdzie poza Świdnik?

- Z pewnością wiązałoby się to z poniesieniem dużych kosztów. Loty wymagają stworzenia bazy technicznej w postaci mechaników, zaopatrzenia w paliwo, systemu dowodzenia lotami, służ łączności, sanitarnych, przeciwpożarowych, biura meteo... - Pretensje o zbyt głośne loty trafiają często do Pana na wieże. Nie zawsze znajduje Pan czas, żeby wyjaśnić, dlaczego śmigłowiec tej nocy zakłóca spokój wieczornego odpoczynku...

- Nawiasem mówiąc kilka razy byłem już „zwalniany z pracy” przez zdeprawowanych rozmówców. A bardziej serio - rzeczywiste nie zawsze wystarcza mi czasu na wyjaśnienia dlaczego akurat w tym dniu i o tej porze śmigłowiec lata nad miastem. Jeśli równole-

głe lata 4-5 śmigłowców w 5 minutowej rundzie nad lotniskiem, starty i lądowania wypadają mniej więcej co minutę. W tym czasie trzeba wydać szereg komend wykonywanych przez pilotów. W tej sytuacji poświęcanie się rozmowom telefonicznym stwarza zagrożenie bezpieczeństwa latających załóg. Dlatego bardzo zależy mi, żeby osoby dzwoniące zrozumiały, że nocne loty nie wynikają z czyjejkolwiek złej woli, bądź złośliwości, lecz są po prostu koniecznością.

jmr

Kielce pod bronią

Dokończenie ze str. 1

stulecia - zamówienie na nowy samolot wielozadaniowy dla Wojska Polskiego. Kielceka furtkę do Polski próbują także wykorzystać producenci systemów wojskowej łączności taktycznej. W sumie salon stał się okazją do wystawienia produktów ponad 120 firm krajowych i zagranicznych.

Oczywiście nie obyło się w Kielcach również bez generalskiej gali, wizyt attache wojskowych i polityków. Nie zawiodła także publiczność, mimo że organizatorzy zapowiadali wpuszczanie wyłącznie osób dorosłych. PZL-Świdnik wystawił w Kielcach Huzara, który przyleciał wprost z jednostki w Nowym Mieście i model Anacondy. Huzar obecnie jest zresztą nie tylko na stoisku Świdnika. Jego model zdobył ekspozycję amerykańskiego Rockwell'a, który za pośrednictwem szwedzkiego Saaba zaproponował wyposażenie śmigłowca w swój system obserwacyjno-celowniczy. Nadziei na zdobycie miejsca w programie „Huzar” nie traci również francuski GIAT projektujący dla Huzara obrotową wieżyczkę z zamocowanym na niej działkiem 20mm.

„Gazeta Kielceka” zapowiadając otwarcie salonu wymieniła jednym tchem potentatów światowego przemysłu lotniczego, którzy zechcieli zjawić się w Kielcach. Byli nimi między innymi McDonnell Douglas, British Aerospace, Lockheed Martin i... PZL-Świdnik. Cóż, można powiedzieć, że McDonnell znalazł się w niezłym towarzystwie.

jmr

Meble kuchenne, indywidualne zabudowy
Tel. 670-570

D-133

ROLNICY, DZIAŁKOWICZE!

PK „PEGIMEK” Sp. z o.o. w Świdniku

przekaże nieodpłatnie (z transportem) liście bez zanieczyszczeń z terenu m. Świdnika.

Zgłoszenia przyjmuje Zakład Usług Prądkowych - ul. Dworcowa 65
tel. 51-20-44 wew. 51

Zarząd „Hali Targowej” S. A. w Świdniku

uprzejmie informuje, że z dniem 09.09.1996 r. biuro spółki zostało przeniesione na ulicę Kosynierów 12 w Świdniku.
Nr telefonu 68-33-44

GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika

redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASINSKA (korekta); stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52, - Skład i tamanie: redakcja.

Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzno - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A, n. 2200.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów.

Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.

CZTERDZIEŚCI LAT ZE ŚWIDNIKIEM

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Pegimek

SPÓŁKA Z O.O.

21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKIEJ 2



Konkurujemy cenami i jakością

Do stycznia br. Zakład Transportu pracował tylko na potrzeby działów Pegimek. W ramach restrukturyzacji przedsiębiorstwa przestał spełniać jedynie rolę pomocniczą i rozpoczął poszukiwania klientów spoza macierzystej spółki. 24 pracowników świadczy usługi transportowe i warsztatowe, które jakością i ceną konkurują z dość licznymi firmami istniejącymi w mieście i najbliższej okolicy. Świdniczanie korzystają tu z pomocy w przypadku awarii samochodów osobowych i ciężarowych oraz gdy zachodzi potrzeba demontażu opon samochodów ciężarowych czy rozłączania bębnow hamulcowych. W zakładzie można zlecić umycie samochodu lub wykonać to osobiście, wypożyczyć jedynie sprzęt. Kierowcy, którzy sami wykonują naprawy swoich pojazdów, a nie posiadają kanałów korzystających z zakładowych kanałów naprawczych.

ZBYSŁAW SŁOTWIŃSKI, kierownik zakładu: „Wynajmujemy również specjalistyczny sprzęt budowlany - koparkę, koparko-ladowarkę, wywrotki, dźwig, podnośnik o wysięgu do 10 m. Naszymi klientami są zarówno osoby rozpoczynające budowę domów, dla których robimy wykopy pod fundamenty i szamba oraz firmy zamawiające wykonanie robót ziemnych, np. ostatecznie robiliśmy wykopy pod sieć wodociagową przy ul. Spokojnej. Z autokaru korzystają szkoły przy organizowaniu wycieczek, świdniczanie wypożyczają go z okazji



Zbysław Słotwiński pracuje w Zakładzie Transportowym już ponad 20 lat. Od sierpnia ub.r. jest kierownikiem.

Fot. Brożek

weseli i pogrzebów. Inne samochody świadczą usługi w czasie przeprowadzek i transportie zakupionych towarów. Do dyspozycji klientów są 2 hale naprawcze, a w nich tokarz, spawacz elektryczny i gazowy oraz mechanicy i elektrycy samochodowi. Dużą częścią mojej firmy jest elastyczność, zarówno jeśli chodzi o wykonanie usług, jak i ich ceny”.

Regulamin konkursu wiedzy ekologicznej i o działalności „PEGIMEKU”

1. Organizatorem konkursu i fundatorem nagród jest Przedsiębiorstwo Komunalne „PEGIMEK”.
2. Konkurs ma na celu sprawdzenie wiedzy na temat warunków ekologicznych występujących przy produkcji wody i odprowadzaniu ścieków, oraz funkcjonującego w mieście przedsiębiorstwa komunalnego.
3. Konkurs jest przeznaczony dla uczniów klas 7 i 8 ze szkół podstawowych ze Świdnika.
4. Konkurs jest dwuetapowy.
5. W pierwszym etapie dyrektorzy szkół podstawowych przeprowadzają testy wśród uczniów klas 7 i 8 mające na celu wyłonienia reprezentanta szkoły do drugiego etapu.
6. W drugim etapie przedstawiciele szkół rywalizują między sobą o główną nagrodę.
7. Główną nagrodą w konkursie jest komputer przeznaczony dla szkoły, z której uczeń zajmie pierwsze miejsce.
8. Dodatkową nagrodą za pierwsze miejsce jest rower dla ucznia zajmującego pierwsze miejsce.
9. Za drugie i trzecie miejsce uczestnicy otrzymują nagrody rzeczowe.
10. Pozostali uczestnicy drugiego etapu otrzymują nagrody pocieszenia.
11. W drugim etapie uczestnicy będą odpowiadać ustnie na pytania zadawane przez trzyosobową komisję.
12. W przypadku jednakowej ilości zdobytych punktów, uczestnicy będą mieli zadawane dodatkowe pytania przez komisję, do chwili ustalenia odpowiedniej kolejności.
13. Trzyosobową komisją konkursową powołuje organizator podczas drugiego etapu.
14. W przypadku sporów i niejasności głos decydujący ma komisja.
15. Od decyzji komisji nie ma odwołania.

Zarząd P.K. „PEGIMEK”

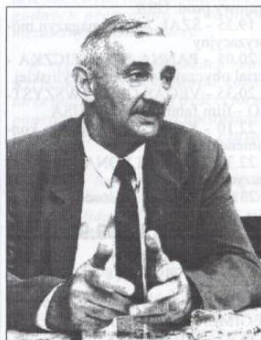
Remonty z Rembudem

Zakład Remontowo-Budowlany „Rembud” działa od stycznia br. zatrudnia 29 osób, a kieruje nim Jerzy Pejas. Zakład przejął zadania istniejącej wcześniej przy Administracji Domów Mieszkaniowych grupy konserwacyjnej oraz działu technicznego Pegimeku.

JERZY PEJAS: „Podstawową działalnością zakładu stanowi utrzymanie, konserwacja i eksploatacja zasobów komunalnych. Usługi te świadczymy na rzecz ADM, który jest naszym głównym kontrahentem. Wykonujemy drobne naprawy typu oszklenie okna, wymiana zepsutej kłanki, a także usługi stolarskie i hydrauliczne. Do naszych zadań należą również remonty bieżące, np. wymiana pokrycia dachowego, stolarki okiennej. Dbamy o stan najbliższego otoczenia bloków, a więc o chodniki, lawki. Pracownicy zakładu dokonują również corocznych przeglądów instalacji gazowych i elektrycznych w zasobach komunalnych”.

W ramach „Rembudu” działa grupa zajmująca się robotami inwestycyjnymi z zakresu instalacji wodociagowo-kanalizacyjnych. Jej dziełem są m.in. roboty wykonane przy ul. Świerkowej (przeładka wodociągu). Rozpoczęto budowę sieci wodociągowej w osiedlu Południe, co umożliwi w tej części miasta rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Pod koniec maja utworzono grupę drogową, która przejęła sprzęt zlikwidowanego Miejskiego Zakładu Gospodarczego nr 1. Wyposażona w dwa kotły do asfaltu, walec drogowy, sprężarkę, piłę do cięcia betonu i asfaltu jest konkurencyjna w stosunku do innych firm na terenie województwa. Ostatnio wygrała nawet przetarg w Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich na remont dróg zuzłowanych na terenie Świdnika i Piask. Zakład okazał się też lepszy niż tak renomowane firmy, jak lubelska „drogówka” i Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych. Wcześniej drogowcy z „Rembudu” łatali dziury świdnickich ulic o nawierzchni asfaltowej oraz usuwali skutki robót ziemnych prowadzonych w Łęcznej przy zakładaniu telewizji kablowej. Podobne prace wykony-



Jerzy Pejas optymistycznie myśli o przyszłości „Rembudu”. W przyszłym roku zakład uzyska pełną niezależność.

wali na terenie WSK, gdzie kładli asfalt w miejscach uszkodzonych podczas robót instalacyjnych.

Przyszłość zakładu rysuje się dość optymistycznie. Klienci znają już drogę do biura przy ul. Konopnickiej. Świdniczanie coraz częściej korzystają z mających dobrą renomę, usług „Rembudu” podczas remontów mieszkań. Zamawiają układanie glazury, parkietu, cyklinowanie podłóg, malowanie pomieszczeń i zakładanie wodomierzy. Firmy z terenu miasta i okolicy zlecają zakładowi usługi murarskie, tynkarskie, dekarstwo-blacharskie. Pracownicy zakładu wyburzają także fundamenty i posadzki, wykonują podjazdy i chodniki. Roboty budowlane przygotowywane są i rozliczane przy użyciu specjalistycznych programów komputerowych. Kierownik J. Pejas zapowiada rozszerzenie usług stolarskich i tym samym lepsze wykorzystanie dobrze wyposażonej zakładowej stolarni. Pełne usamodzielnienie Zakładu Remontowo-Budowlanego „Rembud” przewidziane jest w przyszłym roku.

Historia PEGIMEKU w odcinkach (II)

Najpierw był Miejski Zarząd Budynków Mieszkaniowych

Wyodrębnione w 1961 r. przedsiębiorstwa: Miejski Zarząd Budynków Mieszkaniowych i Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej łączyła tak zwana ulna personalna, polegająca na kierowaniu obydwojma przedsiębiorstwami przez jedną wspólną dyrekcję. W

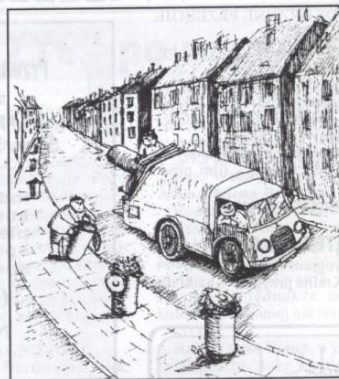
PIOTR DYBUS, KAZIMIERZ NOWAK, ZDZISŁAW PIETRON, STANISŁAW MOZGAWA, KORNELIUSZ ŁUCIUK, Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej - JÓZEF SYNOWKA, JÓZEF GÓRAL, JÓZEF NIEŚCIÓRUK.

Na podstawie uchwały nr 128/73 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lublinie w dniu 12 września 1973 r. na bazie dotychczasowego Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Świdniku powołano Powiatowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, którego dyrektorem pozostał inż. JÓZEF NIEŚCIÓRUK.

Zakres działania przedsiębiorstwa obejmował cały teren byłego powiatu lubelskiego, a z dniem 1 stycznia 1974 roku przedsiębiorstwo przejęło działalność dotychczasowych zakładów gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w Łęcznej, Piaskach, Milejowie, Trawnikach i Głusku, przejmując również w posiadanie nieruchomości i pozostały majątek tych zakładów. Przedsiębiorstwo podlegało Wojewódzkiemu Zrzeszeniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lublinie, któremu podlegał bezpośredni nadzór nad jego pracą z jednocześnie podporządkowaniem pod Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lublinie.

W latach 1974 - 1975 następuje dalsza reorganizacja organów administracji państwowej, a w związku z likwidacją powiatów następowała równoległa reorganizacja przedsiębiorstw komunalnych. Na podstawie zarządzenia nr 226 z dnia 27 listopada 1974 roku wojewoda lubelski z dniem 1 stycznia 1975 roku wprowadził szereg zmian organizacyjnych jednostek gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w byłych powiatach: chełmskim, lubelskim, kraśnickim i zamojskim i włączył między innymi do Powiatowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Świdniku Miejski Zarząd Budynków Mieszkaniowych w Świdniku z je-

dnoczesnym rozszerzeniem przedmiotu działania połączonych przedsiębiorstw o sprawy gospodarki mieszkaniowej na terenie miasta i gmin: Łęczna, Piaski, Mile-



jów, Trawniki, Puchaczów, Ludwin, Spiczyn, Jastków, Mielgiew, Rybczewice, Fajslawice, Wólka Lubelska.

Dyrektorem przedsiębiorstwa pozostał dalej inż. JÓZEF NIEŚCIÓRUK. Zgodnie ze statutem przedmiotem działania przedsiębiorstwa było prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej a w szczególności:

- wykonywanie zadań zleconych przez rady narodowe w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej,
- eksploatacja i utrzymanie we właściwym stanie technicznym urządzeń komunalnych,
- eksploatacja i remonty budynków mieszkaniowych,
- świadczenie usług dla jednostek gospodarki uspołecznionej oraz ludności w zakresie zaopatrzenia w wodę, oczyszczania miasta, utrzymania zieleni miejskiej i remontów budynków.

Z dniem 1 lipca 1975 roku następuje w oparciu o zarządzenie nr 43 wojewody lubelskiego kolejna reorganizacja przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej i mieszkaniowej województwa lubelskiego. Przedsiębiorstwo otrzymuje nazwę - PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w Świdniku.

Decyzją wojewody lubelskiego w związku z rozwojem lubelsko-chełmskiego zagłębia węglowego, a w związku z tym, rozwojem miasta Łęczna, w 1978 roku wyodrębniono z przedsiębiorstwa w Świdniku Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z siedzibą w Łęcznej dołączając gminy Puchaczów, Spiczyn, Ludwin, Milejów. Pozostałe gminy w dalszym ciągu obsługiwało PGKiM w Świdniku.

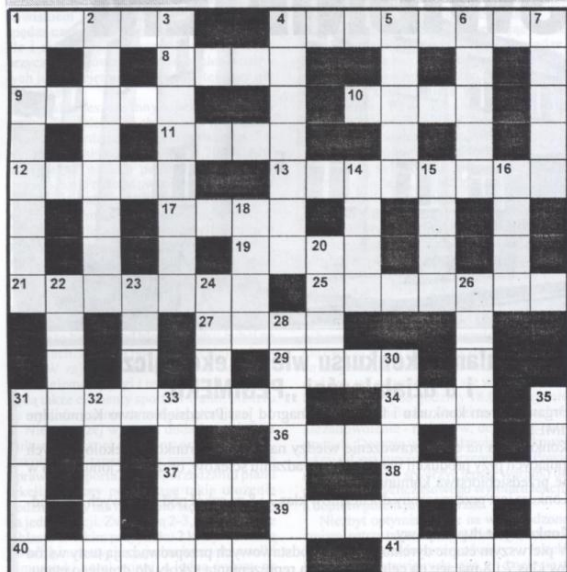
Od lutego 1979 roku na stanowisku dyrektora naczelnego został powołany mgr ZDZISŁAW SMOLINSKI.

Tekst zaczerpnięty z jubileuszowego wydawnictwa przygotowanego na 30 - lecie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Świdniku.



takiej formie organizacyjnej przedsiębiorstwa prowadziły działalność około roku po czym rozpoczęły działalność prowadzoną całkowicie na odrębnym rozrachunku. Dyrektorami przedsiębiorstwa kolejno byli: Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych -

KRZYŻÓWKA NR 78



POZIOMO: 1) marka japońskich samochodów, 4) baza, 8) gminny arezt, 9) naszyjnik, 10) kość, 11) rosyjski parlament, 12) przybieranie na wagę, 13) zestaw rzeczy niezbędnych dla niemowlaka, 17) bez niej nie ma ciasta, 19) kłusownicza pułapka, 21) stan w

USA, 25) materiał wykorzystywany powszechnie do krycia dachów, 27) ostrożeń polny, 29) lekka ażurowa tkanina bawełniana lub jedwabna, 31) grupa pielgrzymów lub kupców przemierzających pustynię, 34) kawiłwa siostra pszczoły, 36) napisał powieść

„Buddenbrookowie”, 37) nimi zajmuje się farmaceuta, 38) narzędzie ogrodnicze, 39) są białe na Dalekiej Północy, 40) rodaczka, 41) pogląd filozoficzny sformułowany przez T. Kotarbińskiego, konkretyzm.

PIONOWO: 1) płynny lek złożony z kilku składników, 2) zadatek, 3) wyższa uczelnia albo uroczyste zebranie, 4) przenośna zasłona, 5) w żniwa potrzebny do snopowiązałki i prasy, 6) czynnik członkowie organizacji, 7) dziełca bogini pokoju i wojny słusznej, 14) układ wojskowy pomiędzy państwami, 15) strzelec miłości, 16) ptak lub egzotycki owoc, sprowadzany z Nowej Zelandii, 18) neutralizuje zasady, 20) człowiek śniegu, 22) w karabinie może być gładka lub gwintowana, 23) psiatka, 24) decyduje o tym, w co ubierają się strojnisi, 26) japońskie miasto zniszczone przez bombę atomową, 28) bawełniana tkanina na bluzki i zasłony, 30) w brydżowym rozdaniu bardzo długi kolor, 31) naczelnik indiańskiej wsi albo prowincjonalny urzędnik, 32) uzdrowisko dla dzieci w Beskidach, 33) dom jednorodzinny, 35) biblijny utwór petycki.

Rozwiązania krzyżówek wrześniowych prosimy przysłać (przynosić) do redakcji (al. Lotników Polskich 1) do 4 października br.



SOBOTA 21.09.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - TYDZIEŃ W MIEŚCIE - program informacyjny
18.40 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.00 - SYRENY - serial prod. USA
20.50 - Powtórka dla rozstargnionych: DOPPAELGANGER - film sensacyjny prod. USA
22.30 - DOLINA LALEK - serial obyczajowy prod. USA
23.00 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 22.09.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.20 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
19.50 - COLUMBO - serial sensacyjny prod. USA
21.10 - WŁAMANIE - komedia prod. francuskiej
23.00 - PROGRAM DLA DOROSŁYCH
23.25 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 23.09.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.35 - PRZEBJOJE DOMOWEGO KINA - magazyn filmowy
20.00 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.30 - SYRENY - serial prod. USA
21.20 - Powtórka dla rozstargnionych: WŁAMANIE - komedia prod. francuskiej
23.10 - DOLINA LALEK - serial obyczajowy prod. USA

REPERTUARIUM KINA „LOT”

20 - 22 września - SPY HARD CZYLI SZKLANKA PO LĄPKACH (wyk. Leslie Nielsen) - prod. USA, od lat 12, godz. 17.00, 19.15;

23 września - KINO NIECZYNNIE 24-26 września - TWIERDZA (wyk. S. Connery, N. Cage, E. Harris) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.30.

23.35 - Serwis informacyjny
23.50 - Program na wtorek

WTOREK 24.09.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - TELEWIZYJNE SPOTKANIA - program publicystyczny
18.45 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.35 - SZAL AUT - magazyn motoryzacyjny
20.05 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.35 - VEGAS GRA O WSZYSTKO - film fabularny prod. USA
22.10 - KOMPAS - magazyn konsumencki
22.35 - LISTA LEONA - program muzyczny
23.05 - Program na środę

ŚRODA 25.09.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - NASZE SPRAWY - PEGIMEK - program publicystyczny
18.45 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.35 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.05 - KTÓREJ NA GÓRĘ - film fabularny prod. USA
21.40 - Powtórka dla rozstargnionych: VEGAS GRA O WSZYSTKO - film prod. USA
23.15 - Program na czwartek

CZWARTEK 26.09.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - ODKURZONE PRZEBJOJE - z archiwum TKS
18.45 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.35 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.05 - SAMOCHÓD ZABÓJCA - film sensacyjny prod. USA
21.40 - Powtórka dla rozstargnionych: KTÓREJ NA GÓRĘ - film prod. USA
23.15 - Program na piątek

PIĄTEK 27.09.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci

18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
18.45 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.35 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.05 - KARIERA JOEGO TYANA - dramat prod. USA
21.55 - Powtórka dla rozstargnionych: SAMOCHÓD ZABÓJCA - film prod. USA
23.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
23.45 - Program na sobotę

PRZEDSIĘBIORSTWO KRAJOWE
Pegimek
21-040 ŚWIDNIK ul. Konopnickiej 2

Sprzątanie bieżące, okresowe, poremontowe
Tereny i budynki, drogi użyteczności publicznej i prywatne. Oczyszczanie wiosenne (m.in. koszenie trawników), letnie (m.in. mechaniczne zamiatanie ulic), jesienne (liście), zimowe (odśnieżanie ręczne i mechaniczne).
tel. (0-81) 51-20-44 w. 51
fax. (0-81) 51-28-37

24 września od godz. 8.30 w pomieszczeniach W-400 odbędzie się comiesięczna akcja honorowego krwiodawstwa.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Zię s.c. Lublin
zaprasza do sklepu firmowego ze sprzętem gospodarstwa domowego
Świdnik ul. Kopernika 2

* lodówki, zamrażarki, pralki
* kuchnie gazowe, kuchenki mikrofalowe,
* piekarki, odkurzacze,
* sprzęt gospodarstwa domowego,
* sprzęt RTV

Oferujemy niskie CENY i RATY
NA DOGODNYCH WARUNKACH
TRANSPORT - GRATIS

Tel. 51-55-99

Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00 w soboty 10.00-14.00

R-8

Z Pracowniczą Fundacją Socjalną w Polsce i do Wiednia

Jesienią też można wypocząć

Bogata letnia oferta wczasowa i kolonijna, z której skorzystało 2500 dzieci i tyle samo osób dorosłych, to nie ostatnia tegoroczna propozycja Pracowniczej Fundacji Socjalnej. Pracownicy PFS twierdzą, że wypocząć można przez cały rok i dlatego Fundacja zaprasza młodzież szkolną, pracowników WSK i wszystkich świdniczan na atrakcyjne wycieczki jesienne. Z Fundacją poznasz uroki Bieszczad, odwiedzisz „Nadwiślańskie grody”, zwiedzisz Bratysławę i Wiedeń.

Trzy dni w Bieszczadach

W programie zwiedzanie Łańcuta, skansenu w Sanoku, zamku w Kraszynie, Przemyśla. Podczas wycieczki poznasz uroki Ustrzyk Górnych i Dolnych, Cisnej, Polonin, zapory w Myczkowicach i elektrowni w Solinie. Noclegi w domu wypoczynkowym „Relawia”, pokoje 3 i 4 osobowe z łazienką, możliwość zamówienia posiłków na miejscu lub skorzystania z kuchni. Cena 69 zł (przy 40 osobach).

Nadwiślańskie grody

Trasa wycieczki: Płock, Włocławek, Ciechocinek, Toruń, Warszawa. W programie zwiedzanie Starego Miasta w Płocku, zapory na Wiśle i spacer po bulwarze oraz odwiedzenie miejsca śmierci ks. Popiełuski we Włocławku, zwiedzanie tężni w

Ciechocinku. W Toruniu zwiedzanie planetarium, muzeum artylerii, w Warszawie Starówki. Zakwaterowanie w internacie L.O., pokoje 4-osobowe, wspólna łazienka, możliwość skorzystania z kuchni. Cena 62 zł od osoby (przy 40 osobach).

Bratysława - Wiedeń

Terminy: 17-20.10.1996, 24-27.10.1996.

Noclegi w hotelu Plus w Bratysławie, w Wiedniu zwiedzanie Starego Miasta, letniej rezydencji cesarzy. Cena 295 zł, w tym przejazd, 3 noclegi, 3 kolacje, 3 śniadania, pilot i przewodnik, ubezpieczenie.

Informacje w Pracowniczej Fundacji Socjalnej, 21-045 Świdnik al. Lotników Polskich 1, tel. 51-28-11.

(rekl)



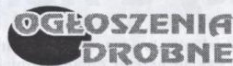
OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
GEODEZYJNO - KARTOGRAFICZNE

OPGK - Lublin

- Wyceny i obrót nieruchomościami

Tel. 218-36 Lublin ul. Lipowa 3 godz. 9-17

R-130



Instalatorstwo Elektryczne. Pomiar. Tel. 68-24-12 po godz. 15.00.

D-132

Do wynajęcia garaż przy al. Lotników Polskich oraz budynek gospodarczy w Minkowicach z możliwością podjęcia działalności gospodarczej. Tel. 51-25-55 po godz. 20-tej.

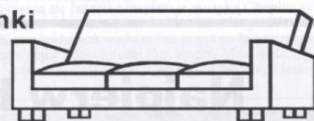
D-131

Zakład Produkcji Mebli

SMOK

oferuje w sprzedaży na raty po cenach fabrycznych:

- ☐ meble tapicerowane
- ☐ meblościanki
- ☐ tapczany
- ☐ narożniki
- ☐ fotele



Zapraszamy w godz. 7-15
Krępiec II tel. 51-39-18/0-81

25% taniej niż w sklepie

R-50

GABINET GINEKOLOGICZNY

poniedziałek, wtorek, czwartek
lek med. W. Walkiewicz
spec. ginekolog położnik

środa, piątek
lek med. J. Kowalczyk
ginekolog położnik

Zapraszamy w godz. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 51-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

R-5



PODZIĘKOWANIE

Ogólnopolski Dzień Solidarności - 31 sierpnia 1996 r. - był dniem szczególnym. W XVI rocznicę narodzin SOLIDARNOSCI Warszawa przeżyła prawdziwy najazd. Pociągi, samochody i ponad 700 autobusów (najwięcej z regionów: Śląsko-Dąbrowskiego - około 100, Środkowoschodniego - 93, Dolnego Śląska - ponad 50) przywiozły dziesiątki tysięcy członków i sympatyków Solidarności.

Udział w uroczystościach znaczących grup reprezentujących m.in. stowarzyszenia katolickie, przedstawicieli ugrupowań politycznych wchodzących w skład Akcji Wyborczej „Solidarność”, Solidarność Rolników Indywidualnych sprawiła, że ten dzień stał się autentycznie Dniem Solidarności Narodowej.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom uroczystości za tak liczny udział, za stworzenie podniosłej atmosfery i zademonstrowanie naszej jedności i sprawności organizacyjnej.

Wszystkim organizatorom zespołowi organizacyjnemu, regionalnym koordynatorom, władzom Miasta Warszawa, Stołecznej Policji, warszawskiej Straży Miejskiej, służbie zdrowia oraz każdemu, kto wykażal się życzliwością i pomocą organizacyjną, bardzo dziękuję.

W sposób szczególny pragnę podziękować Kapłanom Żoliborskiego Sanktuarium i Krajowemu Duszpasterstwu Rodzin - serdeczne Bóg zapłać.

Marian Krzaklewski
Przewodniczący Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność”

Gdańsk, 9 września 1996 r.

Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy

Układ bliżej

W negocjacjach nad Zakładowym Układem Zbiorowym Pracy po woli posuwamy się do przodu. Poprzednio zakładany termin zakończenia negocjacji okazał się nierealny ze względu na ogrom materiału wymagającego przedyskutowania i uzgodnienia. Po początkowych dużych oporach dyrekcji i utrudnieniach w tej chwili negocjacje są trudne ale i rzeczowe. W chwili obecnej koniec roku wydaje się realnym terminem zakończenia negocjacji.

Z ciekawszych spraw, które są już uzgodnione można wymienić: nowe zasady zapłaty za godziny nadliczbowe, określenie minimalnej płacy w zakładzie na poziomie 120% najniższej płacy krajowej, zakaz dyskryminacji płacowej kobiet. Przedyskutowane i w większości uzgodnione są także rozdziały układu jak: postanowienia ogólne, warunki zatrudnienia, czas pracy, urlopy wypoczynkowe, urlopy bezpłatne, zwolnienia od pracy w tym uzyskiwanie płatnego zwolnienia na zdawanie egzaminów w szkołach w przypadku gdy pracownik nie otrzymał skierowania od dyrekcji, zasady wynagradzania, dodatki do wynagrodzenia.

Z działań tych pozostało do uzgodnienia kilka spornych kwestii takich jak: wolne soboty, wolny Dzień Lotnictwa, reprezentatywność w komisjach powoływanych zgodnie z układem, czas pracy straży przemysłowej, sposób ustalania kwoty bazy do naliczania pochodnych, urlopy bezpłatne dla pracowników, skrócenie czasu pracy dla kobiet w ciąży i pracowników w wieku przedemerytalnym, wysokość zapłaty za niezawinięty przestój.

W wielu spornych kwestiach nastąpiło pewne zbliżenie stanowisk. Mamy nadzieję, że rozbieżności zostaną pokonane po spotkaniach Zarządu Spółki z zarządami związków zawodowych gdzie zgodnie z regulaminem negocjacji, zostaną rozpatrzone.

Abym przyspieszyć pracę nad Układem niektóre szczegółowe zagadnienia są rozpatrywane przez specjalnie powołane do tego celu zespoły. Obecnie zakończył pracę zespół do zweryfikowania zasad ustalania grup szkoleniowych. W skład zespołu weszli przedstawiciele pracodawcy z działów TBS i TBN, Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy oraz przedstawiciele związków zawodowych.

W. Gmur

Final negocjacji układu ponadzakładowego

Zbliża się termin podpisania Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla zakładów przemysłu zbrojeniowego i lotniczego. 20 września w Radomiu nastąpi final ponad dwuletnich negocjacji przeplatanych akcjami protestacyjnymi. W tym roku w większości zakładów naszych branż została ogłoszona akcja protestacyjna a w ślad za nią referendum strajkowe z postulatem w sprawie zawarcia Układu. Mamy nadzieję, że tym razem nie będzie ze strony pracodawców żadnych przeszkód i wznowienie akcji protestacyjnej nie będzie potrzebne. Po podpisaniu Układu zostanie jeszcze tylko procedura rejestracyjna.

Co daje nam układ?

Po pierwsze jasno jest określona strona pracodawców. Daje to konkretne korzyści dla naszej branży w postaci integracji pracodawców. Branża zyskuje na sile, jest poważniejszym partnerem we wszystkich kontaktach z rządem, co nie jest bez znaczenia przy otrzymywaniu zamówień rządowych. W czasie tak długich negocjacji wytworzyły się wzajemnie korzystne kontakty między zakładami. Jasne stało się również gdzie interesy są sprzeczne, na przykład w niektórych prawach pracowników.

Układ, który wejdzie w życie daje również konkretne korzyści dla pracowników takie jak:

- lepsze warunki zawierania umów o pracę, umowa na czas określony szybciej staje się umową stałą,

- skuteczniejsza ochrona w dziedzinie bezpieczeństwa pracy, uzyskiwanie dodatków za pracę w warunkach szkodliwych dotychczas uznawanych za bezpieczne,

- większe nagrody jubileuszowe wypłacane za długoletnią pracę,

- określenie minimalnej płacy w zakładach na poziomie o 20% większym niż ustalana przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej,

korzystniejsi niż w ustawach określone są prawa związków zawodowych przez co lepiej będą mogły spełniać swoje statutowe obowiązki obrony praw pracowników. Są jeszcze inne korzyści ale te wymagałyby zbyt szczegółowego omawiania.

Wszystkie unormowania z PZUZP będą miały konkretne odniesienia w Zakładowych Układach Zbiorowych

Pracy gdyż zgodnie z ustawą te nie mogą być mniej korzystne od Układu Ponadzakładowego.

W czasie negocjacji naszego układu wielokrotnie korzystaliśmy już z zapisów Układu Ponadzakładowego.

Bardzo ważną sprawą jest wzmożenie pozycji związków zawodowych w zakładach o słabszej ich reprezentacji. W tych zakładach układ daje duże różnice na korzyść pracowników. Po jego zarejestrowaniu pracodawcy będą mieli obowiązek wprowadzić zmiany dokumentów, aby je dostosować do układu niezależnie od negocjacji ze związkami zawodowymi.

W. Gmur

W obronie bezrobotnych

Prezydium Komisji Krajowej negatywnie oceniło kolejny projekt zmiany ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, zaproponowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej 15 lipca. Projekt ten w opinii „Solidarności” zawiera przepisy dyskryminujące osoby bezrobotne, które wbrew osądom i opiniom resortu pracy nie nadużywały wcale przepisów dotyczących nabycia prawa do pobierania zasiłków. Prezydium Komisji Krajowej stwierdza, że nowelizacja ustawy o zatrudnieniu, niekorzystnej dla społeczeństwa, dokonuje się zazwyczaj wtedy, gdy brakuje środków na wypłatę zasiłków. Prezydium, działając w interesie osób bezrobotnych, nie wyraziło zgody na proponowaną nowelizację, przedstawiając resortowi obszerne zastrzeżenia.

Protest Zarządu Regionu

Przeciw powrotowi PRL w radiu i telewizji

Z niepokojem obserwujemy uzależnienie polskiego radia i telewizji od obecnie rządzącej koalicji SLD-PSL. 9 września Zarząd Regionu Środkowoschodniego NSZZ „Solidarność” podjął w tej sprawie następujące stanowisko:

„Zarząd Regionu z oburzeniem obserwuje coraz większe podporządkowanie publicznego radia i telewizji interesom rządzącej koalicji PSL-PSL. Publiczna telewizja

kierowana przez obecną Zarząd i jej przewodniczącego Ryszarda Miazka staje się narzędziem dla realizacji doraźnych celów politycznych. Świadczyć może o tym zdjęcie z anteny niewygodnych programów i zwolnienie niezależnych dziennikarzy.

W regionalnych ośrodkach radiowych zaczynają się pojawiać komentarze polityczne w swej treści i formie powracające do metod uprawianych przez radio i telewizję w czasach PRL-u.

Jawnym tego przykładem jest audycja wyemitowana z okazji 16 rocznicy Solidarności w dniu 30 sierpnia o godzinie 16.50.

NSZZ „Solidarność” od swych narodzin w 1980 roku podkreślał, że wolne, niezależne i odpowiedzialne media są jednym z podstawowych elementów demokratycznego państwa. Również dziś jesteśmy zmuszeni stanąć w obronie prawa obywatela do rzetelnej i prawdziwej informacji, której dostarczenie jest szczególnie obowiązkiem publicznej radiofonii i telewizji.

Służba Zdrowia protestuje

Trwa akcja protestacyjna pracowników Służby Zdrowia. Wspólna akcja, zapoczątkowana przez Sekcję Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze i prowadzona we współdziałaniu z Izłą Lekarską i Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Lekarzy, zmusiła rząd do rzetelnych negocjacji nie zrealizowanych dotąd postulatów pracowniczych. W Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej toczą się na ich temat rozmowy.

Zasiłek rodzinny

Kto się liczy do rodziny?

Jakich członków rodziny uzyskujących dochód należy wymienić we wniosku o zasiłek rodzinny?

Przy ustalaniu prawa do zasiłku rodzinnego uwzględnia się wszystkie dochody brutto członków rodziny a więc uprawniającego, jego małżonka oraz dzieci pozostających na wspólnym gospodarstwie domowym bez względu na źródło uzyskania tych przychodów. Natomiast do dochodu brutto uważa się kwotę przychodu pomniejszoną o koszty jego uzyskania.

„GROT” - dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik” S.A. 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1. Tel. 51-35-31, 51-20-61 wew. 66-56 p.o. red. nac. WŁODZIMIERZ GMUR.

NSZZ „Solidarność”

Obrona praw, godności i interesów pracowniczych członków Związku - to nasze statutowe cele.

Realizujemy je przez:

- reprezentowanie swoich członków wobec pracodawcy,
- udzielanie pomocy prawnej i podejmowanie interwencji w przypadku konfliktów między pracownikiem a pracodawcą,
- sprawowanie kontroli nad warunkami bezpieczeństwa i higieny pracy.

„TO WARTO ZOBACZYĆ” po raz trzeci

Dokończenie ze str. 1

„JANE EYRE”

Reż. Franco Zeffirelli, wyk. John Hurt, Charlotte Gainsbourg, Anna Paquin.

Adaptacja klasycznej powieści Charlotte Brontë. Jedenaścieletnia dziewczynka zostaje wysłana przez ciotkę do sierocinca, gdzie poddana jest okrutnym metodom edukacyjnym. Po latach kończy szkołę i przyjmuje posadę guwernantki u zamożnego ziemianina.

„NIXON”

Reż. Oliver Stone, wyk. Anthony Hopkins, Joan Allen, James Woods.

Film biograficzny, poświęcony 37. prezydentowi USA. Poznajemy najważniejsze fakty z jego życia. Są także próby odatastycznych interpretacji - twórcy sugerują, że Nixon miał poczucie winy z powodu śmierci braci Kennedych, że nadużywał alkoholu i środków uspokajających.

„IL POSTINO”

Reż. Michael Radford, wyk. Massimo Troisi, Philippe Noiret, Maria Grazia Cucinotta.

Film psychologiczny, nawiązujący do epizodu z życia Pabla Neruda. Poeta chilijski o przekonaniach komunistycznych zostaje wydany z rodzinnego kraju, otrzymuje azył polityczny we Włoszech, osiedla się na małej wyspie koło Neapolu. Obfitość jego korespondencji powoduje, że miejscowy urząd pocztowy angażuje młodego pracownika: ma zajmować się wyłącznie przesyłkami poety.

„UKRYTE PRAGNIENIA”

Reż. Bernardo Bertolucci, wyk. Liv Tyler, Jeremy Irons, Sinead Cusack.

Film psychologiczny. Młoda Amerykanka jedzie do Włoch, by odwiedzić grupę artystów, przyjaciół jej matki, która popełniła samobójstwo. Dziew-

czyna pragnie wyjaśnić rodzinną tajemnicę i przy okazji spotkać się z chłopcem, który przed kilku laty był jej pierwszą miłością.

„JEJ WYSOKOŚĆ AFRODYTA”

Reż. Woody Allen, wyk. Woody Allen, Helena Bonham.

Komedia. Para małżeńska adoptuje dziecko. Jego iloraz inteligencji jest tak wysoki, że wstrząsnął opiekunowie postanawiają odnaleźć biologiczną matkę. Poszukiwania kończą się sukcesem, jednakże odnaleziona kobieta bynajmniej nie jest geniuszem.

„DYM”

Reż. Wayne Wang, wyk. Giancarlo Esposito, Jose Zuniga, Harvey Keitel.

Film psychologiczny - obyczajowy. Właściciel sklepu tytoniowego w Brooklynie ma krag stałych odbiorców. Jednym z klientów jest pisarz mieszkający w sąsiedztwie. Rozmowy

dwu mężczyzn, początkowo blache, stopniowo przekształcają się w dyskusję o sensie życia i świata.

„FIESTA”

Reż. Pierre Boutron, wyk. Jean-Louis Trintignant, Gregoire Colin.

Wrażliwy siedemnastoletni prosty z gimnazjum trafia na front hiszpańskiej wojny domowej, do plutonu egzekucyjnego. Jego przełożonym jest bezwzględny, brutalny pułkownik.

„CZŁOWIEK SŁON”

Reż. David Lynch, wyk. Anthony Hopkins, John Hurt, Anne Bancroft.

Bohaterem filmu jest niejaki John Merrick, człowiek chory na rzadką chorobę, objawiającą się potworną deformacją ciała. Przez lata Merrick był atrakcją cyrków i dopiero za sprawą doktora Trevesa trafił pod opiekę lekarzy. Okazało się, że zdeformowane ciało kryje człowieka o niezwyklej wrażliwości.

Stal Stalowa Wola - Avia Świdnik 2:1

SUKCES GAŁKA, SMUTEK ŚWIDNICZAN

Kibice świdnickiej Avii mieli nadzieję, że podopieczni trenera Jerzego Krawczyka powtórzą swoje osiągnięcie sprzed roku, kiedy to pokonali Stal na wyjeździe 1:0. Gospodarze, nie mający jeszcze na koncie zwycięstwa, nie dali jednak świdniczanom poznać smaku sukcesu. Stal, prowadzona przez byłego szkoleniowca Motoru, Avii i Lublinianki - Janusza Gałkę, wygrała 2:1, sprawiając swoim sympatykom dużo radości.

Spotkanie w Stalowej Woli bardziej przypominało piłkę wodną niż zmagania futbolistów. Wokół boiska zgromadziła się kilkunastymetrowa warstwa wody, sama murawa nie wyglądała lepiej, na domiar złego lał ulewny deszcz. Mimo tak niesprzyjających warunków spotkanie mogło się podobać. Rozgrywane było w szybkim tempie, nie brakowało gorących sytuacji podbramkowych i niezwykle efektywnie wyglądających piłkarskich wślizgów, po których w powietrze wzbijały się fontanny wody.

Jako pierwszy groźne sytuacje stworzyli goście. W 7. minucie do dobrej centry Józefa Zolecha minimalnie społnitł się Tomasz Jasina. Chwilę później piękną, choć minimalnie niecelną główką, popisał się Dariusz Bender. W 17. minucie mogło być 1:0 dla gospodarzy, ale Tadeusz Krawiec przegrał pojedynkę sam na sam z Robertem Grabowskim. Bramkę zdobyli jednak gospodarze. W 30. minucie, po rzucie wolnym, Krawiec zgrał pięknie głową, a Jarosław Wierpęć uderzeniem z pierwszego trafiał tuż pod poprzeczkę. Piłka po drodze otarła się jeszcze od jednego ze świdniczan i zmyliła dobrze dysponowanego Grabowskiego. Osiem minut później w doskonałej sytuacji znalazł się, po podaniu Jasiny, Mariusz Telka. Mając przed sobą tylko bramkarza gospodarzy nie potrafił skierować piłki do bramki. Trze-

ba jednak przyznać, że bardzo dobrze spisał się w tym momencie eks-lublinianin Adam Piekutowski, który wybiegł z bramki i skrócił kąt.

Po zmianie stron świdniczanie uporządkowali grę i mocniej przycisnęli. W 69. minucie szybką akcją Tomasz Jasiny, zakończoną idealnym podaniem wykorzystał w szkolny sposób Jacek Ziarkowski. Gdy wydawało się, że obie strony zadowolone są z remisu, a gospodarze nie są w stanie zagrozić poważniejszą bramce Grabowskiego, „stalowcy” wyszła klasyczna kontra. Na kwadrans przed końcem rezerwowi Piotr Piekniak ogłosił w polu karnym Telkę i interweniującego Grabowskiego, strzelając do pustej bramki. Świdniczanie stracili punkty i obrońcy Piotra Ozygala, który mając na koncie złotą kartkę za nieprawidłowy wślizg, na dwie minuty przed końcem wbiegł po kontuzji na boisko bez zgody sędziego. Arbiter krakowski za niesportowe zachowanie ukarał obrońcę Avii drugą żółtą kartką, po chwili wyjmując z kieszonki także czerwony kartonik.

STAL STALOWA WOLA - AVIA ŚWIDNIK 2:1 (1:0). Bramki: Wierpęć (30.), Piekniak (76.). - Ziarkowski (69.). Stal: Piekutowski - Wierpęć, Jedlinski, Bartnik - Ożóg, Jurkowski (80. Zygarek), Szafrań (28. Klempek), Rybak, Holc - Lebiada (64. Piekniak), Krawiec. Avia:

Grabowski - Pranagal, Pydys, Ozygala, Bartoś - Bender, Stopa, Jasina, Telka - Sawa (67. Gamla), Zolech (46. Ziarkowski). Czerwona kartka: Ozygala (Avia); Żółte: Ozygala, Stopa. Sędziował jako główny Piotr Maurek z Krakowa.

Piłkarz meczu - MARIUSZ TELKA

Przez 90 minut walczył na całej długości boiska. Najefektywniejszy i najbardziej odważnie grający zawodnik w zespole Avii. Stoczył całą masę zwycięskich pojedynków z doświadczonym Mieczysławem Ożogiem. Szkoda, że zabrakło skuteczności w wykańczaniu akcji.

Avia - Jeziorak, niedziela, godzina 15

NIE STRACIĆ BRAMKI

Po stracie punktów w meczach ze Świttem i Cracovią oraz dwóch porażkach w Radomsku i Stalowej Woli Avia spadła aż na 13 pozycję w tabeli. Gorzej, że od otwierającego strefę spadkową zespołu Stal Stalowa Wola dzieli świdniczan już tylko jeden punkt przewagi.

Jeziorak - rewelacja ubiegłorocznych rozgrywek, zespół walczący do końca o awans do ekstraklasy, w tym sezonie gra w kratkę. Nastąpiły spore zmiany kadrowe, które miały duży wpływ szczególnie na wyniki uzyskane w początkowej fazie rundy. Ostatnio Jeziorak zasygnalizował zwykłe formy, zaś zwycięstwem nad Pomezianą Malbork 4:1 udowodnił, że skuteczność jest mocną stroną piłkarzy z Ilawy. - Będzie to dla nas mecz o złapanie oddechu - mówi Jerzy Krawczyk. - Zbyt blisko znalazł się strefy spadkowej, aby spokojnie myśleć o drugiej części rundy jesiennej. Zawodnicy skuteczność, obrona też nie stanowi monolitu. Po czerwonej kartce w Stalowej Woli ze składu wypadł Ozygala, kontuzję leczy Tomaszek, Zolech i Wojciechowski. Liczę jednak, że ten ostatni zagra w niedzielę. Ale i tak będę miał problemy ze skompletowaniem optymalnego zestawienia. Plan taktyczny na mecz może być tylko jeden - atak non stop i uważna gra w defensywie. Jeśli nie stracimy bramki, jesteśmy w stanie wygrać to spotkanie.

PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Oceny za wyjazdowe spotkanie ze Stalą Stalowa Wola: Grabowski - 5; Pydys - 5; Ozygala - 0; Bartoś - 6; Pranagal - 5; Stopa - 5; Jasina - 4; Telka - 6; Bender - 5; Zolech - 3; Sawa - 4; Ziarkowski - 4.

Po dziewięciu kolejkach: 55 - Bartoś, 50 - Stopa, 46 - Grodzicki, 48 - Pranagal, 46 - Telka, 41 - Pydys, 38 - Jasina, 34 - Ozygala, 26 - Wojciechowski, 33 - Bender, 30 - Zolech, 23 - Sawa, 12 - Tomaszek, 4 - Ziarkowski.

* Strzelcy: 2 bramki - Włodzimierz Bartoś, Paweł Pranagal, Józef Zolech, 1 - Dariusz Bender, Mariusz Sawa, Jacek Ziarkowski, Artur Krakowiak (Świt - samobójcza).

* Żółte kartki: 2 - Paweł Pranagal, Tomasz Jasina, Piotr Ozygala, 1 - Włodzimierz Bartoś, Dariusz Grodzicki, Adam Pydys, Mariusz Sawa, Józef Zolech, Sławomir Stopa, Mariusz Telka.

* Czerwone kartki: 1 - Piotr Ozygala.

Pucharowe zwycięstwo i ligowa porażka Świdniczanki

Ze zmiennym szczęściem

W przeciągu zaledwie czterech dni świdniczanice rozegrały dwa mecze. Najpierw wykazały dobrą skuteczność, by następnie stracić ją kompletnie w bardzo istotnym spotkaniu ligowym.

MKS PUŁAWIAK - ŚWIDNICZANKA 2:6 (0:2)

W drugiej rundzie Pucharu Polski edycji 1996 - 98 sześćdziesiątą wojewódzkiego, świdniczanice grały z MKS Puławiak z Puław. Klub ten istnieje dopiero od dwóch lat, ale w tak krótkim czasie zdołał pokonać już dwa zespoły w futbolowej hierarchii (od B klasy do klasy wojewódzkiej). W pierwszej rundzie PP wysoko pokonał na wyjeździe Powsiśka Końskowola 6:2. Tym razem padł taki sam wynik, tyle że niekorzystny dla gospodarzy.

Do przerwy Sławomir Biskont a później Henryk Olko z rzutu wolnego, strzelił celnie i do przerwy dwoma bramkami prowadził Świdniczankę. Po zmianie stron bardzo szybko rosła przewaga naszych piłkarek. W ciągu dzie-

sięciu minut Mirosław Lucka strzelił trzy bramki popisując się klasycznym hot-trickiem i było praktycznie po meczu. Przy wysokim prowadzeniu nastąpiło niebezpieczne w takim momencie rozprężenie psychiczne co skwapliwie wykorzystali puławianki strzelając dwie bramki. Wynik meczu ustalił Mirosław Lucka, niewątpliwie bohater tego jednostronnego widowiska. Przy większej konsekwencji świdniczan rozmiar zwycięstwa mogły być jeszcze większe.

BYSTRZYCA BORKI - ŚWIDNICZANKA 1:0 (1:0)

Kibice liczyli z pewnością na powtórzenie wyniku z wiedeńskiej rundy rewanżowej ubiegłego sezonu. Wtedy do świdniczanek zdecydowanie wygrały w Borkach 3:1. Niestety, nasi piłkarki wyraźnie nie mogą odnaleźć formy sprzed paru miesięcy, kiedy bezlitośnie gromili rywali na ich boiskach. Jak do tej pory w trzech wyjazdowych spotkaniach zdobyły tylko jeden punkt.

Przeciętnie grająca Bystrzyca wygrała dość szczęśliwie. Gospodarze przejęli piłkę tuż za polem karnym, podczas nieudanej próby wyrowadzenia kontrataku i mając leżącą przewagę pod bramką, zdobyli gola. Całe drugie czterdzieści pięć minut to nieustanny napór gości, ale ani Biskont, Olko czy Lucka nie potrafili w dogodnych sytuacjach zmusić bramkarską rywali do kapitulacji. Zabrakło im przysłowiowego lutu szczęścia.

Świdniczanka: Czychajda - Flis, Kował, Szkot, Mazurek - Limek, Olko, Nalewajko, Lucka - Szymański, Biskont.

Po VI kolejkach w tabeli okręgówki zmiana lidera. Na prowadzeniu Tur Milejów - 16 pkt (br. 12-2). Świdniczanka z dorobkiem 6 punktów (br. 10-9) na dziewiątym miejscu.

Już w sobotę o godz. 11, na boisku przy ul. Turystycznej, świdniczanice rozegrają kolejne spotkanie mistrzowskie, w którym ich przeciwnikiem będzie Orion Panorama Niedzwica.

JaKo

Od jutra memoriałowe emocje

Tradycyjnie już pod koniec września hala świdnickiej Avii jest areną zmagania siatkarzy podczas Memoriału Zdzisława Pyca i Henryka Siennickiego. Sympatykom siatkówki w naszym mieście nie trzeba chyba przypominać, że impreza ta poświęcona jest pamięci dwóch tragicznie zmarłych zawodników Avii, którzy w latach siedemdziesiątych, latach sukcesów świdnickiej siatkówki, stanowili o sile zespołu brązowych medalistów Mistrzostw Polski z roku 1976.

Działacze świdnickiego klubu dokładali wszelkich starań, aby obsada tegorocznego memoriału była mocna. Zaproszenia wystosowano m.in. do AZS Yawal Czeszochowa, AZS Olsztyn, AZS-Roswini Rzeszów i AZS Politechnika Warszawa. Niestety, dosłownie

SZLIF FORMY SIATKARZY

w ostatniej chwili wiele zespołów zrezygnowało z uczestnictwa w turnieju. Tak było w przypadku wyjeżdżających na turniej do Austrii rzeszowian, rozgrywających w tym samym terminie meczów w Czechach akademików z Olsztyna i biorących udział w akademickich Mistrzostwach Polski siatkarzy z Warszawy.

W tej sytuacji, w dwudniowych zmaganiach, obok gospodarzy, wystąpił zespół II-ligowiec: Bzura Ozorków, Skra Belchatów i Fryderyk-Sandra Lublin.

Program turnieju przedstawia się następująco - sobota, mecz o godzinę 10: Avia Świdnik - Fryderyk-Sandra Lublin; Skra Belchatów - Bzura Ozorków; sobota, o godzinę 16: Skra Belchatów - Fryderyk-Sandra Lublin; Avia Świdnik - Bzura Ozorków; przed rozpoczęciem drugiego meczu nastąpi uroczyste otwarcie imprezy; niedziela, o godzinę 10: Fryderyk-Sandra Lublin - Bzura Ozorków; Avia Świdnik - Skra Belchatów.

* W dalszym ciągu nie jest wyjaśniona sprawa transferu do Górnika Radlin Piotra Gabrycha. Ostatnio działacze z Radlina, w rozmowie telefonicznej z dyrektorem świdnickiego klubu Stanisławem Mazurem, potwierdzili zainteresowanie Gabrychem. Zapewnili, że powiadomią kierownictwo Avii o ponownym przyjeździe do Świdnika, w celu realizacji kontraktu.

Nasze sportowe nadzieje

Paulina idzie w ślady brata

Niedawno informowaliśmy o sukcesach sześciolatniego KAROLA KRYSZTOFIUKA, który znalazł się w ścisłej czołówce tegorocznych szachowych Mistrzostw Polski przedszkolaków. Sukcesy odnosi także jego starsza siostra PAULINA. Ostatnio w Domu Kultury Kolejarza w Lublinie odbyły się szachowe mistrzostwa województwa lubelskiego dziewcząt i chłopców do 10 i 12 lat.

W zawodach wzięło udział aż 44 uczestników. Miło nam donieść, że w tej pierwszej kategorii, gromadząc 5 pkt, zwyciężyła właśnie PAULINA KRYSZTOFIUK.

Podobnie jak rodzice - państwo GRAZYNA i ZBIGNIEW KRYSZTOFIUKOWIE, liczymy na kolejne sportowe sukcesy ich pociech przy szachownicach.

JaKo

J. Zawistowski strzelał w dziesiątkę



W niedzielę, 15 września na strzelnicę sportowej odbyły się zawody strzeleckie. Mimo złej pogody w zawodach uczestniczyło 38 zawodników. Pierwsze miejsce i puchar ufundowany przez burmistrza Świdnika zdobył Jarosław Zawistowski, który uzyskał 176 punktów na 200 możliwych. Drugie miejsce i puchar ufundowany przez prezesa ogniska TKKF „Świt”, Mateusz Juchniewicz uzyskując 168 punktów. Najlepiej strzelającą kobietą okazała się Anna Starobrat, a najlepszym snajperem Zakładu Narzędziowego Marek Wojtan. Dyplomy i nagrody rzeczowe otrzymali zawodnicy zajmujący dalsze miejsca jak również najmłodszy uczestnik zawodnik. Podczas zawodów wręczono też kilka brązowych, srebrnych i złotych odznak strzeleckich.

Sponsorami zawodów byli: burmistrz Świdnika, dyrektor WSK, komendant Policji, prezes ZN i prezes ogniska „Świt”.

i

Uskrzydlone bieganie

Dokończenie ze str. 1

O opinię na temat i Aerobiegu poprosiliśmy jednego z organizatorów, Krzysztofa Szczepaniaka - wiceprezesa Międzyzwiązkowego Klubu Sportowego: „Jak na pierwszą tego typu imprezę organizowaną w Świdniku bieg wypadł zupełnie przyzwoicie. Udało nam się ściągnąć 450 zawodników, nawet z tak dalekich miejscowości, jak Białystok, czy Krosno. Jako nauczyciela wychowania fizycznego najbardziej cieszy mnie liczny start młodzieży szkolnej z 16 szkół Polski

Południowo-Wschodniej. Mam nadzieję, że w następnych tego typu imprezach - kolejny „Aerobiegu” postanowiliśmy zorganizować w 3 niedzielę września 1997 roku - reprezentanci Świdnika mocniej zaznaczą swoją obecność wśród najlepszych. Niestety najpóźniejsza forma rekreacji jaką jest bieg, wciąż znajduje niewielu miłośników w naszym mieście. Marzy mi się tak silna grupa, jakie przywołałby zadowolony był mały ośrodek, jak Hrubieszów, czy Łęczna. Chciałbym również, by biegi gromadziły znacznie większe rzesze kibiców. Sądzę, że „Aerobiegu” przyczyni się do popularyzacji biegania i sprawi, że zaczniemy biegać nie tylko po laury, ale zwyczajnie, na co dzień, dla zdrowia.

Bardzo jesteśmy wdzięczni za pomoc policji, straży miejskiej i harcerzy. Dzięki nim na trasie panował porządek, a zawodnicy mieli okazję schronienia się przed i po zawodach w harcerskich namiotach. Nie byłoby „Aerobiegu” także bez sponsorów. Pragnę podziękować Urzędowi Miasta, zarządowi PZL, Klubowi Inicjatyw Gospodarczych, zarządowi związku zawodowego Metalowcy, firmie Swid-Trans, właścicielom firm: Kon-Car-Rover, Drog-Bud, Chatka, Iwona, Trodent, Goebel-Sport, a także państwu Adamowi Wawrzyszewskiemu, Mariuszowi Skowronkowi, Kazimierzowi i Markowi Lewakom, bez których bieg z pewnością nie doszedłby do skutku. Specjalne podziękowania kieruję na ręce pani poseł Izabeli Sierakowskiej, która ufundowała wspaniałą nagrodę dla najmłodszego uczestnika biegu”.

R-135

PONAD 350 WZORÓW ZEGARKÓW

NARĘCZNE, ŚCIENNE, BUDZIKI, RADIOBUDZIKI
ATLANTIC, CASIO, DELBANA, EDOX, ORIENT, Q&Q, VECTOR, itp.

ALBUMY, FILMY, APARATY FOTO

ponad 60 modeli (najwięcej w regionie) - od najtańszych po ZOOM-y

2 LATA GWARANCJI NA APARATY PREMIER
ARTYKUŁY SZKOLNE, PAPIERNICZE
KALKULATORY, WALKMANY, SYNTETATORY
LEGO, BARBIE, GRY, PUZZLE

Focus
ul. Niepodległości 5

od poniedziałku do soboty
czynne 10-18
niedziela do 14-tej

OGŁOSZENIA DROBNE

Stala praca. Tel. 68-10 - 84.
D-134



KLUB TAEKWONDO „DAN” ZAPRASZA!

Zapisy: Społeczna Szkoła Podstawowa, ul. Hallera 9, w poniedziałki, środy i piątki w godz. 18.30 - 20.00.
Informacje: tel. 68-01-76 (9.00 - 14.00).

Uczymy taekwondo tradycyjnego i sportowego, rekreacyjnie i wyczynowo.

Zajęcia prowadzi instruktor Piotr Bernat (I dan).